

Niepewny los klubu konnego na Ruczaju

KONTROWERSJE. Najstarszy klub jeździecki w Polsce, mieszczący się przy ulicy Kobierzyńskiej 175, jest zagrożony. Teren, który dzierżawi od gminy, może zmienić właściciela.

PAULINA POLAK

paulina.polak@dziennik.krakow.pl

Krakowski Klub Jazdy Konnej im. mjr. Adama Królikiewicza obchodzi w tym roku 80. jubileusz. Niestety, jest to także bardzo nerwowy rok dla miłośników koni i pięknego sportu.

W styczniu 2013 r. wygasa umowa klubu z gminą w sprawie dzierżawy terenu przy ul. Kobierzyńskiej. Nie ma pewności, że zostanie przedłużona, bo w sądzie toczy się sprawa

o uregulowanie prawa własności.

– *Gmina ma niewielki wpływ na rozstrzygnięcie, więc pozostaje nam jedynie monitorowanie tej sprawy. Klub jest zasłużony i potrzebny, bo funkcjonuje w bardzo zurbanizowanej części miasta* – mówi Tomasz Urynowicz, przewodniczący Komisji Sportu Rady Miasta Krakowa.

KKJK przy Kobierzyńskiej to miejsce z tradycjami. Jego pierwszym prezesem był



Krakowski Klub Jazdy Konnej przy ul. Kobi

Adam Królikiewicz, legionista I Brygady, pierwszy polski zdobywca medalu olimpijskiego w konkurencji indywidualnej. – *Klub przetrwał ciężkie czasy wojny, ma osiągnięcia. Trudno byłoby dziś zbudować coś takiego od nowa* – podkreśla radny Włodzimierz Pietrus.

KKJK zajmuje ośmiohektarową działkę, na której stoją stajnie dla 130 koni, tory jeździeckie, zmodernizowany obiekt do hipoterapii oraz klub bluesowy. W chwili zawiera-



FOT. ANNA KACZMARZ

krakowskiej to atrakcyjne miejsce rekreacji w rejonie wielkiego blokowiska.

nia umowy dzierżawy 10 lat temu, właścicielem działek był Skarb Państwa, wpisany do ksiąg wieczystych w 1953 r. na podstawie orzeczenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Tym samym wywłaszczona została nieruchomości należąca do Zakładów Ceramicznych Kobierzyn. Jednak w 2009 r. minister infrastruktury wydał decyzję o nieważności tego orzeczenia. Prezydent Krakowa, jako starosta, złożył wniosek do sądu o po-

nowne rozpatrzenie sprawy, ale wciąż tak się nie stało.

– *Mimo wszystko mamy nadzieję, że umowa dzierżawy zostanie z nami przedłużona* – przyznaje prezes KKJK Andrzej Gołda.

– *To dla nas bardzo ważne miejsce, dobrze skomunikowane z resztą Krakowa i ośrodkami terapii* – mówi Aleksandra Włodarczyk, prezes Fundacji Hipoterapia, która prowadzi tutaj konne zajęcia dla niepełnosprawnych dzieci.